

Kazimierz Warda

## *Dzieje książki w Opocznie do 1939 roku*

O wsi zwanej Opoczą znajdujemy wzmiankę w dokumencie z 1284 roku, kiedy to Leszek Czarny — znany ze swoich tendencji zjednoczeniowych — przyznał ją w swoim przywileju kolegiacie sandomierskiej. W 1360 roku Opoczno uzyskało lokację na prawie średzkim. Swój rozwój zawdzięczało przede wszystkim dogodnemu położeniu. Leżało bowiem na skrzyżowaniu dróg handlowych wiodących z Rusi do Wielkopolski i na Pomorze, a także do Wrocławia. W roku 1365, jak podaje Jan Łaski, Kazimierz Wielki przeniósł je na prawa magdeburskie, obwarował murami obronnymi, pobudował kościół, wznosił zamek i ustanowił starostwo grodzkie<sup>1</sup>.

Licznymi przywilejami obdarzali je także Jagiellonowie. Miarą rozwoju miasta jest to, że na samym przedmieściu zamkowym, jak wynika z lustracji przeprowadzonej w 1620 roku, były 22 domy, a mieszczenie posiadali 90 ogrodów. Rzemieślników było wówczas 95, wśród nich 23 szewców i 17 piekarzy<sup>2</sup>. Pomyślny rozwój miasta zahamowały wojny szwedzkie, po których zakończeniu Opoczno miało zaledwie 20 domów i 15 rzemieślników (w tym 4 szewców)<sup>3</sup>. Już jednakże w roku 1667 wraz z przedmieściem zamkowym i dwiema wsiami miejskimi (Wolą Załęzną i Gorzałkowem) miasto miało 72 domy, w 1788 roku było ich 262, a w 1829 — 330.

<sup>1</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 7, Warszawa 1886, s. 556.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> J. Wiśniewski: *Dekanat opoczyński*, Radom 1913.

Systematycznie też wzrastała liczba mieszkańców, chociaż zmieniła się ich skład narodowościowy i społeczny. Według lustracji z 1765 roku rzemiosło miejskie uprawiane było w przeważającej części przez Żydów, którzy posiadali 41 placów miejskich. W 1820 roku mieszkało tu 2471 osób, a w trzynastcie lat później — 3366 osób. W roku 1851 na skutek epidemii cholery liczba mieszkańców miasta poważnie zmalała. Zamieszkiwało je wówczas tylko 2830 osób. Od tego jednak czasu liczba ta powoli, ale systematycznie znów zaczęła rosnąć. W roku 1856 mieszkało tu 2985, w 1878 — 4975, w 1913 — 7500, w 1921 — 8906, a w przededniu wybuchu II wojny światowej — 11 000 osób<sup>4</sup>.

Mimo tej stale zwiększającej się liczby mieszkańców przemysł był tu bardzo słabo rozwinięty. Opoczno przez całe niemal wieki było ośrodkiem drobnej wytwórczości. W 1885 roku np. z zakładów przemysłowych istniały tu: browar, fabryka miodu, octu, 3 farbiarnie, 2 garbarnie, 2 olejarnie, wiatrak i młyn wodny. Wartość ich rocznej produkcji wynosiła w wymienionym wyżej roku około 5545 rubli, była więc bardzo mała. Z rzemieślników najwięcej było szewców (70) i krawców (30)<sup>5</sup>.

Ożywienie życia gospodarczego w mieście nastąpiło dopiero po przeprowadzeniu doń linii kolejowej i połączeniu w latach 1885-1890 Opoczna z Tomaszowem Mazowieckim i Skarżyskiem.

W pierwszej ćwierci wieku XX powstawać zaczęły na terenie miasta nowe zakłady ceramiczne, huta szkła, cementownia, fabryka octu i inne mniejsze przedsiębiorstwa, które rzutować zaczęły na wzrost liczby osób zatrudnionych w przemyśle, a co za tym idzie na poziom życia mieszkańców.

Przez długie wieki swojego istnienia Opoczno pełniło określone funkcje administracyjne. Od XIV wieku do 1809 roku było siedzibą starostwa grodowego, które według lustracji z 1765 roku obejmowa-

<sup>4</sup> *Słownik geograficzny...*, s. 556; Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 1060; *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław 1965, s. 265.

<sup>5</sup> *Słownik geograficzny...*, s. 556.

to wsie Ogonowice, Sitowa, Ostrów, Dąborzyce, Dębę, Bukowiec, Kłonna, Małoszyce, Wójcin, Domaszno, Wirzynko, Brudzewice. Wolę Kuligową, Wolę Podlaskową, Turowice, Rudzisko, dwie dzierżawy: Radzice i Płaskowice i samo Opoczno.

Po zwycięstwie wojsk napoleońskich nad Austrią i zawarciu traktatu w Schönbrunn w 1809 roku Opoczno znalazło się w granicach Księstwa Warszawskiego, w którym zaprowadzony został podział na departamenty i powiaty. Na terenie byłego województwa sandomierskiego i krakowskiego utworzono dwa departamenty: radomski i krakowski. Departament radomski podzielony został na następujące powiaty: kielecki, konecki, kozienicki, opatowski, radomski, sandomierski, solecki, staszowski, opoczyński. Opoczno zostało więc siedzibą władz powiatowych.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego na mocy postanowienia namiestnika z dnia 16 stycznia 1816 roku zaprowadzony został nowy podział administracyjny. Opoczno stało się wówczas miastem obwodowym. Na siedzibę władz obwodowych, których terenem działania były powiaty: konecki, opoczyński i szydlowiecki, wyznaczono jednak nie Opoczno, lecz Końskie. Stan taki trwał do 1867 roku, kiedy z obwodu opoczyńskiego utworzono dwa powiaty: opoczyński i konecki. Funkcję miasta powiatowego niemal w tych samych granicach pełniło do czasów nam współczesnych, przy czym w skład powiatu wchodziło 1 miasto, 8 osad i 23 gminy.

Miasto pełniło też pewne funkcje jako ośrodek władz sądowniczych i kościelnych. Było bowiem miastem okręgowym sądu pokoju dla Opoczna i 6 okręgów sądów gminnych, pod względem zaś kościelnym siedzibą władz dekanalnych diecezji sandomierskiej składających się z 29 parafii.

Tym historycznym dziejom miasta odpowiadały dzieje drukarstwa, księgarstwa, czasopiśmiennictwa i bibliotek, które nie doczekały się dotychczas żadnego opracowania. Z tego też względu artykuł niniejszy traktować należy jako próbę zarysu dziejów książki opoczyńskiej.

Początki książki w tym mieście wiązać należy ze sprowadzeniem się tu duchowieństwa i powstaniem parafii opoczyńskiej, co nastąpiło

zapewne na przełomie XII/XIII wieku, wtedy bowiem erygowany został kościół parafialny pod wezwaniem św. Marii Magdaleny<sup>6</sup>. Książka tu zdążający przywieźli ze sobą zapewne książki liturgiczne, potrzebne im do wypełniania obowiązków duszpasterskich i głoszenia słowa Bożego. Ponadto książki docierały tu dzięki kupcom zdążającym z Torunia do Sandomierza, bądź też z Wrocławia na Rus.

W okresie Odrodzenia zapotrzebowanie na książkę w Opocznie znacznie wzrosło, co wiązało się ze zorganizowaniem w początkach XVI wieku szkółki parafialnej<sup>7</sup> i wyjątkowo poważną rolą miasta w ruchu zwanym reformacją. Wszak istniał tu specjalny dystrykt opoczyński<sup>8</sup>, skupiający kilkanaście zborów kalwińskich z pobliskich wsi szlacheckich. Książki docierały tu wówczas zapewne dzięki księgarzom wędrownym. W Małopolsce w tym czasie roiło się od tego typu księgarzy. *Bibliopola vagus*, łączący w sobie często charakter protestanckiego ministra i włóczęgi — predykanta, na pół kolporter, na pół agitator był charakterystyczną w owej epoce figurą, której ślady, jeśli z prawem wchodziła w kolizje, niejednokrotnie napotkać można na kartach ksiąg radzieckich.

Losy książki w Opocznie w wiekach następnych giną w pomroce dziejów, a brak źródeł nie pozwala na ich odtworzenie. Dopiero koniec XIX i początek XX wieku przynoszą pewien rozwój ruchu drukarskiego, księgarskiego i powstanie szeregu bibliotek, a ślady tej działalności odnajdujemy w licznych materiałach źródłowych<sup>9</sup>.

Z początkiem 1867 roku utworzona została przy Opoczyńskim Urzędzie Powiatowym litografia, zatwierdzona dnia 23 stycznia tegoż roku przez gubernatora radomskiego. Odbijała jedynie cyrkularze i druki urzędowe, stąd też jej wpływ na życie kulturalne miasta

<sup>6</sup> Po założeniu miasta przeniesiono i parafię do nowego, wzniesionego staraniem Kazimierza Wielkiego, kościoła pod wezwaniem św. Bartłomieja.

<sup>7</sup> B. W o j e w ó d z k i: *Geografia kulturalna Opoczna*, rękopis w zbiorach autora, s. 5.

<sup>8</sup> Z Opoczna pochodzili m.in. Stanisław i Marcin z Opoczna (ten ostatni był nauczycielem Erazma Otwinowskiego) — ministrowie kalwińscy, szermierze reformacji.

<sup>9</sup> W Archiwum Państwowym w Kielcach (dalej: APK) i w APR, Kancelaria Gubernatora Radomskiego (dalej: KGR), sygn. 965, 1011, 2531.

był niewielki. Dopiero ożywienie życia gospodarczego, będące wynikiem uzyskanego połączenia kolejowego z Tomaszowem i Skarżyskiem, spowodowało ożywienie życia kulturalnego. Wyrazem tego były dążenia mieszkańca Tomaszowa Mazowieckiego — Wolfa Gandwergera do otwarcia w tym mieście w roku 1894 księgarni i drukarni zaopatrzonej w ręczną prasę drukarską. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, ponieważ nie uzyskał on zezwolenia władz gubernialnych, mimo iż w drukarstwie przepracował 10 lat i przedstawił pozytywną opinię władz miasta Tomaszowa Mazowieckiego<sup>10</sup>.

W początkach XX wieku rozpoczęły w Opocznie działalność aż dwie drukarnie: Ignacego Adameczyka i Symchy Praszкера. Zakład pierwszego z nich otwarty został w 1907 roku. Była to niewielka drukarenka, której właściciel na skutek choroby psychicznej stracił koncesję na jej prowadzenie w Opatowie i zmuszony został do przeniesienia zakładu do innego miasta. Jednocześnie prawa własnościowe i drukarskie przekazał swej żonie Agnieszce. Drukarnia, na której prowadzenie uzyskała ona koncesję 3 lipca 1907 roku, umieszczona została w domu Karola Chmala w Rynku. Drukarnia wyposażona była w maszynę dociskową typu „liberty”, krajarkę papieru oraz regał o 10 kasztach, a także około 70 kg czcionek od sześciu do dwudziestu czterech punktów<sup>11</sup>. Ze swym szczupłym wyposażeniem miała niewielkie możliwości usługowe, a co za tym idzie nieliczną klientelę. Istniejące wówczas w Opocznie zakłady przemysłowe, jak Fabryka Płytek Terakotowych, Cementownia i Piec Wapienne oraz Zakłady Metalowe Braci Koziańskich w Drzewicy druki akcydensowe dla swych potrzeb zamawiały w drukarniach Piotrkowa lub Radomia. Toteż drukarnia Adameczykowej nie należała do zbyt rentownych. Mimo to stanowiła przedmiot zainteresowania tych, którzy w prowadzeniu zakładu poligraficznego upatrywali „złoty interes”.

Z tych zapewne pobudek w roku 1910 uruchomiona została nowa placówka tej branży pod firmą Drukarnia i Intrologatornia

---

<sup>10</sup> APR, KGR, sygn. 1011.

<sup>11</sup> M. S z m i d t: *Z dziejów drukarni opoczyńskich*, rękopis w zbiorach autora, w Opocznie, s. 3.

S. Praszker<sup>12</sup> wcale nie lepiej wyposażona od omówionej wyżej. Posiadała bowiem maszynę dociskową typu „gordon” i pewną ilość hebrajskiego pisma dla potrzeb klienteli żydowskiej (przeważnie do druku życzeń okolicznościowych). Żydzi bowiem z okazji świąt religijnych przesyłali sobie wzajemnie życzenia. Ich druk zjednał Praszkerowi wielką sympatię wśród żydowskiej części społeczeństwa. Wyrazem tego były zamówienia z Cementowni i Pieców Wapiennych, których właścicielami byli Żydzi — Poznański i Chmielnicki. Mając w nich oparcie Praszker postanowił zniszczyć konkurentkę. Adameczkowa jednak nie dawała za wygraną. Walka między nimi trwała siedem lat. Jej kres położyła dopiero inicjatywa lepiej sytuowanych obywateli Opoczna i okolicy, którzy postanowili uruchomić drukarnię będącą w stanie zaspokoić nie tylko potrzeby administracyjne, ale także kulturalno-oświatowe mieszkańców miasta i okolicy. By uzyskać na ten cel niezbędne środki finansowe, zwrócili się do bogatszych obywateli z propozycją przystąpienia do spółki. Powstała ona 22 czerwca 1918 roku, kiedy to przed rejentem Zawadzkim z Końskich zawarty został akt w celu uruchomienia i prowadzenia zakładu poligraficznego pod firmą A. Adameczyk i S-ka, Zakłady Drukarskie w Opocznie. Spośród osób, które zgłosiły swój akces do spółki i podpisały powyższy akt, należy wymienić: hr. Zygmunta Platę, właściciela dóbr białaczowskich, Lucjana Rusinowicza, właściciela kopalni gliniek ogniotrwałych w Mroczkowie, Szczęsnego Libiszowskiego, ziemianina z Mroczkowa, oraz Władysława Stępińskiego, Stefana Bąkowskiego, Feliksa Domańskiego, Tadeusza Popowskiego, Adama Adamskiego, ks. kan. Walentego Starzomskiego, Józefa Hübnera, Karola Kunkla, Henryka Kolasińskiego, Józefa Stachowicza, Witolda Kalinowskiego, Romana Klimkiewicza, Jadwigę Dobiecką, Aleksandra Stremę i Agnieszkę Adameczyk. Ta ostatnia jako swój udział zadeklarowała posiadaną przez siebie drukarnię. Kapitał spółki określono na 70 000 koron austriackich, przy czym przy podpisywaniu aktu zebrano 53 000. Suma ta zwiększyć

<sup>12</sup> Symcha Praszker (vel Praszker) urodził się 15 kwietnia 1858 roku w Opocznie z rodziców Lewka i Sury Hindy z Chmielnickich.

się miała o udziały tych, którzy swój akces do spółki zgłosili, lecz do niej jeszcze nie przystąpili. Do spółki przystąpiło ostatecznie 23 udziałowców, w tym 5 firmowych i 18 komandytowych. Jako wspólnicy firmowi występowali: Z. hr. Plater, Sz. Libiszowski, L. Rusinowicz, J. Hübner i R. Klimkiewicz. Za zebrane pieniądze i pożyczkę zaciągniętą w Banku Ziemi Lubelskiej w Opocznie w wysokości 23 000 koron pod koniec czerwca 1918 roku urządzono i uruchomiono zakład drukarski. Przedsięwzięcie traktowane było bardziej jako placówka społeczno-kulturalna niż interes handlowy. Taki przynajmniej cel przyświecał inicjatorom. Praszker stanąwszy przed nowym i silniejszym konkurentem, zlikwidował swój zakład i przeniósł się do innego miasta.

Nowo założona drukarnia w wyposażeniu swoim miała cztery podwójne regały pisma, dwie maszyny dociskowe typu „liberty” i „gally”, maszynę płaską oraz krajarkę papieru. Zatrudniała 10 osób w produkcji, kierownika technicznego, zarządcę oraz introligatora.

Zarząd drukarni szybko uwolnił się od pracochłonnych, a mało zyskowych czasopism i przeszedł niemal całkowicie na druk akcydensu, dającego znaczniejsze zyski. Nie były one jednak tak wysokie, jak spodziewali się udziałowcy. Za okres od 1 lipca 1918 roku do 31 grudnia 1919 roku dywidenda udziałowa wynosiła 7100 koron. Natomiast za rok 1920 już tylko 6728 marek.

Rok 1921 zamiast zysku przyniósł straty w wysokości 194 526 marek. Strata ta spowodowała wycofanie się ze spółki kilku udziałowców, co pociągnęło za sobą zamknięcie zakładu. Warto zauważyć, że w tym trudnym dla firmy roku wydana została piętnastostroniowa broszura *Opoczno Ślązacom* opracowana przez Władysława Chmielewskiego staraniem Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Opocznie z okazji plebiscytu i powstania na Górnym Śląsku.

W 1923 roku starosta opoczyński pismem z 20 marca donosił wojewodzie kieleckiemu, że w mieście nie istnieją żadne zakłady drukarskie, ani też nie ma osób trudniących się sprzedażą przyborów drukarskich<sup>13</sup>. Wnosić z tego należy, że zakład drukarski nie był już

<sup>13</sup> APK, Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej: UWK), Wydział Bezpieczeństwa syon 3104

w tym czasie czynny.

W takiej sytuacji urządzenia drukarskie nabył jeden z udziałowców — Roman Klimkiewicz i z dniem 16 października 1924 roku uruchomił zakład pod nazwą Drukarnia Polska. Ponieważ R. Klimkiewicz nie znał się na sztuce drukarskiej, wobec tego zatrudnił w zakładzie Ignacego Figura. Jednakże i pod tą firmą zakład nie egzystował zbyt długo, tylko bowiem do 1 sierpnia 1929 roku. Wtedy to znaczną część urządzeń typografii Klimkiewicza zakupili Jakub Zalczman i Abram Edelist<sup>14</sup>, uruchamiając zakład pod firmą Drukarnia „Przyszłość”.

Z dniem 1 września tego samego roku rozpoczęła działalność wydawniczą konkurencyjna drukarnia wspomnianego wyżej Ignacego Figura. Posiadał on niewielką ilość pisma otrzymanego w formie gratyfikacji od byłego pracodawcy R. Klimkiewicza, maszynę dociskowo-cylindrową „feniks”, bostonkę ręczną oraz krajarkę papieru. Z tym, jakże skromnym wyposażeniem, rozpoczął swoją działalność typograficzną. Ponieważ prowadził ją przez ponad 20 lat i w sposób znaczący wpływał na kulturę życia mieszkańców miasta, sędzę, że zasługuje na nieco szersze potraktowanie.

Ignacy Figur urodził się 25 lipca 1886 roku w Łodzi jako syn Stanisława i Franciszki z Jachimaków. Do Opoczna przybył w listopadzie 1918 roku, obejmując stanowisko kierownika technicznego drukarni udziałowej, a po nabyciu części jej urządzeń przez J. Zalczmana i A. Edelista założył własny zakład drukarski. W początkach swej działalności walczyć musiał zarówno z konkurentami, słabością swojego zakładu, jak i niechęcią społeczeństwa opoczyńskiego do jakichkolwiek działań kulturalnych. Stopniowo jednak przezwyciężał te trudności. W pokonywaniu jednych pomocne okazały się nastroje społeczeństwa, w innych jego operatywność. Antyżydowska polityka Stronnictwa Narodowego, mającego silne wpływy na terenie Opoczna i okolicy, spowodowała zachwianie się firmy Zalczmana i Edelista. Jako Żydzi zaczęli spotykać się z trudnościami w otrzymywaniu

<sup>14</sup> Do Opoczna przybyli oni z Włoszczowy, gdzie prowadzili drukarnię przy ulicy Kościuszki 16.



zamówień dla swojej drukarni, nawet po cenach konkurencyjnych. Po dwóch latach borykania się z trudnościami zlikwidowali drukarnię w Opocznie i wywieźli ją do Włoszczowy. Figur pozostał więc sam na placu boju. W roku 1931 przeniósł swój zakład z bocznej ulicy Szewskiej na Plac Kilińskiego, poszerzył sferę działalności, co znalazło swoje odbicie w nazwie zakładu: Drukarnia Polska i Sprzedaż Materiałów Piśmiennych. I. Figur w Opocznie.

Spod pras jego typografii, podobnie jak i wyszczególnionych wyżej drukarni, wychodziły przede wszystkim druki akcydensowe, a więc afisze, ulotki, klepsydry, druki administracyjne i handlowe, książki urzędowe dla gmin i urzędów, czasopisma lokalne oraz od czasu do czasu druki nieperiodyczne w postaci okolicznościowych utworów, jednodniówki o kilkustronicowej objętości i małym nakładzie. W 1930 roku np. wyszła z jego drukarni jednodniówka „Prima Aprilis”, której redaktorem był Michał Szmidt, pracownik omawianej tu drukarni, zaś autorem większości utworów miejscowy poeta Jan Polubiec (architekt miejski). Wydawnictwo wypełnione było ostrymi w swej wymowie, pełnymi ciętego dowcipu i satyry utworami wierszowanymi, których krytyka odnosiła się do stosunków panujących w szkolnictwie opoczyńskim, różnego rodzaju organizacjach i stowarzyszeniach: w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych, Sejmiku Opoczyńskim, Ochotniczej Straży Pożarnej itp. Najostrzejszej krytyce poddano szkolnictwo, panujący w nim bezład, brud i niski poziom nauczania. Wymownym tego przykładem jest następujący czterowiersz:

Każdy dziś w Opocznie wielkim głosem woła  
 Nie ma kierownika Kazimierzowska szkoła  
 Nieboga jak może, tak się sama rządzi,  
 Więc też tam panują nieporządku trądy<sup>15</sup>.

Pismo wywołało lawinę komentarzy. Zachęceni powodzeniem autorzy i wydawca w trzy lata później opracowali i wydali następną jednodniówkę „Łaty w kratkę”, a w roku 1936 „Wesołą chwilę”. Trudno jednakże coś powiedzieć o ich treści, gdyż do naszych czasów

<sup>15</sup> „Prima Aprilis” Opoczno 1930, s. 3.

nie zachował się ani jeden egzemplarz. Dodać należy, że w 1931 roku ukazały się *Przepisy budowlane dla wsi* wydane w 1500 egzemplarzach i nakładem Piotrkowsko-Opoczyńskiego Związku Spółdzielni Spożywców *Dzień Spółdzielczy* — 1000 egzemplarzy. W następnym roku z okazji Dnia Spółdzielczości wydana została jednodniówka „Tęczowy Dzień”. Jej redaktorem, podobnie jak w przypadku poprzedniej, był Stefan Jasiński.

W roku 1935 z drukarni I. Figura wyszedł wykonany na prywatne zamówienie Henryka Nowaka tomik jego poezji *Słowa krzesane ukośnie*, w którym ostatni cykl, szósty, poświęcony był Błękitnym Źródłom położonym nad Pilicą w pobliżu Tomaszowa Mazowieckiego. Tomik zawierał 100 stron formatu A<sub>4</sub>. Poezje w nim zamieszczone tchnęły smętkiem i ubolewaniem nad niedolą życia, przepętnione były jednakże wiarą, że być może „kiedyś w okno mojego domu cicho zapuka szczęście”<sup>16</sup>.

Jak z powyższego wynika, drukarnia I. Figura była małym, rzemieślniczym warsztatem drukarskim. Poziom edytorski wydawanych w niej druków nie był najwyższy, uwarunkowany wyposażeniem technicznym zakładu. Ten zaś pozostawiał wiele do życzenia. Tak np. w roku 1933 zakupił Figur pewną ilość pisma (w tym część ze zlikwidowanej, małej drukarenki Bergera z Końskich), ale było to pismo wybrakowane, niekompletne, stanowiące zbieraninę czcionek o zróżnicowanym kroju i przestarzałym rysunku oczka. Godne odnotowania jest jednak dążenie Figura do uczynienia z omawianej tu placówki instytucji mogącej współuczestniczyć w życiu kulturalnym miasteczka i realizowania nie tylko zleceń akcydensowych, ale także odbijania broszur, a nawet niewielkich objętościowo książek.

W roku 1951 drukarnia I. Figura została upaństwowiona. Jej były właściciel przeszedł na emeryturę. Zwierzchnictwo nad zakładem przejęło nowo zorganizowane Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, a kierownikiem zakładu został dotychczasowy pracownik drukarni A. Słoniewski. Pierwszą troską dyrekcji było uzyskanie dla drukarni nowego lokalu. W 1952 roku lokal taki drukarnia otrzymała

<sup>16</sup> Cyt. za M. Szmidt: *Z dziejów drukarni...*, s. 3.

i przeniesiona została na ulicę Kościuszki. W 1966 roku przeszła pod zarząd nowo powstałej Dyrekcji Wojewódzkich Zakładów Graficznych.

Jednym z niewielu czynników, pozwalających na egzystencję omawianych tu warsztatów typograficznych w okresie dwudziestolecia międzywojennego, był, obok realizacji zleceń akcydensowych, druk czasopism. Opoczno nie było liczącym się na mapie Polski ośrodkiem prasowym, ale kilka czasopism — efemeryd zastępuje tu na uwagę, jako przejaw inicjatyw kulturalnych miejscowej inteligencji.

Pierwszym czasopismem opoczyńskim był tygodnik „To i Owo”, którego numer pierwszy ukazał się w styczniu 1917 roku, a więc jeszcze „za pozwoleniem cenzury wojennej”. Pismo przynosiło „garść myśli, odrobinę wierszy, humoru i satyry”, nade wszystko zaś informacje z teatru wojny, wiadomości z kraju, miasta i okolicy. Redaktorem i wydawcą pismka był Stefan Janas, absolwent Szkoły Rzemiosł w Tomaszowie Mazowieckim, wszechstronnie uzdolniony człowiek, działacz społeczny i patriota, kierownik Stowarzyszenia Spożywców „Przyszłość” w Opocznie, założyciel sierocińca „Samarytanin”, organizator biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej, orkiestry dętej itd. Początkowo drukowano je w drukarni S. Praszpera w Opocznie, a następnie u A. Pańskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Niestety, po wydaniu 10 numerów pismo zostało zawieszono — zapewne z powodów finansowych.

Od 20 czerwca 1918 roku ukazywać się zaczął inny tygodnik „Ziemia Opoczyńska”. Inicjatorem jego wydawania był Józef Hübner, absolwent gimnazjum w Radomiu, student wydziału prawa w Odessie i Akademii Handlowej w Lipsku, sekretarz Powiatowego Sejmiku Opoczyńskiego, kierownik skautingu, społecznik i publicysta. W skład komitetu redakcyjnego wchodził: Feliks Drużbacki, Mieczysław Koraszewski, Jan Miłkowski, Zygmunt hr. Plater, Lucjan Rusinowicz, Władysław Stępiński, Władysław Włoskiewicz, ks. kan. Walenty Starzomski, Tadeusz Popowski i Józef Hübner. Trzej ostatni stanowili ścisły komitet redakcyjny. Pismo wychodziło w czwartek każdego tygodnia w nakładzie 200 egz. a jego redaktorem i wydawcą był R. Klimkiewicz. Drukowano je początkowo w drukarni miejscowej — A. Adamczyk i S-ka, następnie w zakładzie M. Dobrzańskiego

w Piotrkowie Trybunalskim. Pismo przynosiło wiadomości z miasta, powiatu, zawierało korespondencje z okolicznych miast i miasteczek np. Białaczowa, Przysuchy itp., sprawozdania z działalności różnych organizacji społecznych oraz artykuły, których autorami byli najczęściej członkowie Sejmiku Opoczyńskiego. 30 numerów czasopisma, które wydano w okresie do 22 maja 1919 roku, świadczy o wzroście zainteresowania społeczeństwa opoczyńskiego sprawami miasta i okolicy oraz uznania dla wydawcy i redaktorów. Wyrazem tego było też pojawianie się kolejno dalszych czasopism.

Z początkiem 1919 roku wspomniany wyżej S. Janas wydawać zaczął miesięcznik „Przyszłość”<sup>17</sup>, poświęcony polityce PPS i sprawom lokalnym, a następnie dwutygodnik „Prawda” — Organ Rady Delegatów Robotniczych Partii Narodowo-Socjalistycznej. W myśl hasła: „Robotnicy polscy łączcie się w celu zwalczania potęgi kapitału, wyzysku i zdobycia należnych wam w świecie praw” pismo wzywało robotników do walki o „wolność, równość, niepodległość, braterstwo i dobrobyt wszystkich klas pracujących”.

Zgoła inny charakter miała wydawana w latach 1920-1921, a następnie w 1929 roku „Gazeta Urzędowa Powiatowego Sejmiku Opoczyńskiego”, wydawana jako pismo urzędowe w nakładzie 200 egz. i rozsyłana do władz gminnych, biur i urzędów. Zamieszczano w nim protokoły z posiedzeń Sejmiku, sprawozdania z jego działalności, wskazywano kierunki prac władz powiatowych itp.

W 1921 roku wychodziła także „Gazeta Opoczyńska”, bezpartyjny dwutygodnik, którego wydawcą i redaktorem był członek Związku Ludowo-Narodowego Stefan Jasiński, księgowy Powiatowego Sejmiku Opoczyńskiego. Celem pisma było notowanie i „oświectanie życia opoczyńskiego powiatu”, ukazywanie potrzeb miejscowych na tle „wymagań ogólnokrajowych”. Zakładano, że czasopismo nie będzie ani materialnie, ani ideowo od żadnej partii politycznej zależne, że w dążeniach swych kierować się będzie dobrem narodowym.

<sup>17</sup> Zob. Zbiór czasopism zgromadzonych w bibliotece Muzeum Regionalnego w Opocznie; także: Z. S y g u t: *Czasopisma opoczyńskie*, „Wiadomości Opoczyńskie” R. 2 : 1991, nr 17 z dnia 11 maja 1991; B. W o j e w ó d z k i: *Geografia kulturalna...*, s. 18.

Warto zauważyć, że czasopismo omawiane wyżej wychodziło w nakładzie 600 egzemplarzy, a więc najwyższym spośród wszystkich czasopism opoczyńskich, chociaż było pismem efemerycznym, wydano bowiem zaledwie 16 jego numerów (od 16 stycznia do 11 sierpnia).

W 1924 roku ukazał się kwartalnik społeczno-oświatowy „Głos Ziemi Opoczyńskiej”, przemianowany wkrótce na „Wiadomości Opoczyńskie”<sup>18</sup>, których redaktorem był Roman Borowski, zaś redaktorem odpowiedzialnym Kazimierz Stańczykowski. Tłoczone w drukarni I. Figura pismo informowało o historycznej przeszłości miasta, jego przywilejach, dziejach powiatu i okolicznych miejscowości. Pismo drukowało w odcinkach *Monografię miasta Opoczna* pióra W. Chmielewskiego, która jednak ze względu na swoją bajeczno-legendową podbudowę nie posiada większego znaczenia. Wzywało też do popierania polskiego handlu. „My Polacy, w obronie własnych interesów możemy wystąpić w ramach prawa humanitaryzmu przeciwko jaskrawej hegemonii handlu żydowskiego” — czytamy w jednym z artykułów. Zarówno jednak nakład, jak i okres istnienia pisma był niewielki. Pismo ukazywało się bowiem zaledwie przez parę miesięcy w nakładzie 90 egz.

Od listopada 1934 roku Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Opocznie wydawać zaczął „Naszą Pracę”. Czasopismo poświęcone było sprawom organizacyjno-zawodowym i społeczno-oświatowym. Starano się udzielać pomocy merytorycznej i metodycznej nauczycielom parającym się pracą oświatową. Tłoczone było w drukarni Hocmana w Łodzi, „Grafika” w Tomaszowie Mazowieckim i „Drukarni Polskiej” I. Figura w nakładzie 250 egz. Wydawcą miesięcznika był występujący w imieniu Oddziału Powiatowego ZNP Stanisław Kowalski — kierownik szkoły żydowskiej, zaś redaktorem Władysław Sosna. Spośród licznych artykułów monograficznych wychodzącego do 1937 roku pisma na uwagę zasługiwały opracowania poświęcone Opocznu i okolicy pióra Jana Piotra Dekowskiego.

---

<sup>18</sup> M. A d a m c z y k: *Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811-1956*, Kraków—Kielce 1991, s. 62.

70

W 1934 roku wychodzić zaczęły też dwa inne czasopisma — efemerydy „Życie Opoczyńskie” i „Życie Opoczyńskiej Wsi”, o których jednak nic bliższego nie udało się ustalić.

W roku 1936 ukazywać się zaczął „Biuletyn Strzelecki” jako organ Powiatowego Związku Strzeleckiego. Miesięcznik ten miał charakter pisma prostanacyjnego i wychodził w nakładzie 150 egz. Przeznaczony był wyłącznie dla oddziałów Związku Strzeleckiego i propagował pracę społeczno-oświatową w duchu państwowym i ideę związku. Wychodził do 1937 roku.

Równieżnikiem „Biuletynu” były „Opoczyńskie Kraje” — miesięcznik wydawany przez Wydział Powiatowy Związku Młodej Wsi. Jego wydawcą był prezes Związku — Stanisław Zbieg, zaś redaktorem Józef Wojtarek. Czasopismo informowało o działalności Kół Młodzieży Wiejskiej, wzywało młodzież do działania, propagowało ciekawe formy spędzania czasu wolnego itp. Jego nakład wynosił 250 egz.

W uzupełnieniu niniejszego zestawienia czasopism opoczyńskich dodać należy, że z drukarni I. Figura wychodził od 1933 do 1935 roku dwumiesięcznik „Młoda Myśl” wydawany przez uczniów gimnazjum koneckiego w nakładzie 250-300 egz., a z drukarni Szkoły Rzemiosł w Mariówce, położonej na krańcach powiatu, dwumiesięcznik „Brzask”, wydawany w latach 1926-1928 i 1931-1936 przez uczennice Seminarium Nauczycielskiego w tejże miejscowości w nakładzie od 100 do 300 egz.

Wszystkie te czasopisma, jakkolwiek efemeryczne, świadczą o prężności ośrodka opoczyńskiego i zainteresowaniach intelektualnych jego mieszkańców.

Wyrazem tego były też powstające tu księgarnie mające za zadanie zaspokajanie potrzeb czytelniczych mieszkańców Opoczna i okolicy. Już w 1857 roku Magistrat m. Opoczna przedłożył gubernatorowi radomskiemu prośbę Judki Grosbergera o zezwolenie na uruchomienie w tym mieście księgarni. Potrzebę istnienia takiej placówki motywowano tym, że „zakład taki stanie się wielce pożytecznym i jest pożądanym dla tutejszego miasta”. Podanie J. Grosbergera zostało załatwione jednakże negatywnie z powodu braku odpowiedniego zabezpieczenia finansowego starającego się o zezwolenie.

Podobnie załatwiono w roku 1894 prośbę w. Gandwergera, a w roku 1904 S. Janasa<sup>19</sup>.

Pierwszą księgarnię, a właściwie agendę księgarni, dopiero w 1905 roku założył tu Jan Włoszczewski, późniejszy burmistrz miasta. Nieco później, bo 17 lipca 1908 roku, otworzył księgarenkę Dawid Chmielnicki, urodzony 10 listopada 1856 roku w Opocznie. Z początkiem 1909 roku taką samą placówkę uruchomił tu Getmaj Frajndesz. Ta ostatnia już w następnym roku została zlikwidowana, po śmierci założyciela. W roku 1913 kolejną księgarnię założyła Aniela Chmielewska. Jej Księgarnia Polska była placówką konkurencyjną dla wyżej wyszczególnionych księgarni żydowskich, do których zaliczyć należy także założoną jeszcze przed pierwszą wojną światową przez Żyda Chłopskiego księgarnię specjalizującą się w sprzedaży dewocjonałów.

W czerwcu 1916 roku na zebraniu PMS zainicjowanym przez S. Janasa powołana została jeszcze jedna tego typu placówka kulturalno-oświatowa — Czytelnia 3 Maja. Podstawę finansową instytucji stanowił kapitał zakładowy w wysokości 600 koron i 58 rubli, zebrany podczas kwesty ulicznej w dniu 3 maja tegoż roku<sup>20</sup>. Na pierwszym zebraniu zarządu słusznie zauważono, że przy składce miesięcznej 50 halerzy i wyszczególnionym wyżej kapitale nowo powstała placówka wieść będzie „suchotniczy żywot”. Postanowiono przeto w celu powiększenia dochodów czytelnicy założyć księgarnię połączoną ze sprzedażą materiałów piśmiennych. Zarząd szybko wprowadził tę decyzję w czyn, umieszczając cały zakładowy kapitał oraz uzyskane od członków zarządu pożyczki w nabytych dla czytelnicy książkach i materiałach piśmiennych dla księgarni, wprowadził też sprzedaż czasopism. Ponieważ księgarnia nie miała żadnych podstaw prawnych do dalszej egzystencji, zarząd na ogólnym zebraniu wystąpił z wnioskiem sprzedania księgarni powstałej w tym ce-

---

<sup>19</sup> M. J. L e c h: *Księgarze i księgarnie w Królestwie Polskim 1869-1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1979.

<sup>20</sup> T. H a r d y: *Czytelnia 3 Maja i Księgarnia Polska*. „Ziemia Opoczyńska” 1918, nr 4, s. 5-6.

lu spółdzielni pod nazwą Księgarnia Polska w Opocznie. Tym sposobem powstały w Opocznie dwie instytucje: Czytelnia 8 Maja i Księgarnia Polska z osobnymi zarządami i innymi celami.

Nowo obrany zarząd Księgarni Polskiej w składzie: Z. hr. Plater, L. Rusinowicz, H. Kolasiński, J. Stachowicz i J. Włoszczewski spodziewał się, że ogół społeczeństwa opoczyńskiego poprze powstałą instytucję przez zapisywanie się na członków i że w ten sposób stworzy niezbędny kapitał. Po roku działalności, mimo iż członkowie zrzekli się procentów od udziałów, księgarnia borykała się z poważnymi trudnościami finansowymi. Kapitał udziałowców nie wzrastał proporcjonalnie do potrzeb i obrotów. W roku 1917 wynosił tylko 2020 rubli, co w porównaniu z obrotami i ilością towaru znajdującego się w księgarni, a przedstawiającego wartość przeszło 100 000 koron, było sumą bardzo niską. W związku z tymi trudnościami już w roku 1918 zapadła decyzja o ponownym połączeniu Księgarni i Czytelni w jedną instytucję<sup>21</sup>. A jaki był los Czytelni? Ogólne zebranie, decydujące o sprzedaży sklepu, z obawy, aby Czytelnia nie pozostała bez należytych dochodów, a jako samodzielna instytucja mogła się swobodnie rozwijać, zastrzegło sobie, że Księgarnia tytułem odszkodowania płacić będzie Czytelni 600 rubli rocznie, a oprócz tego podniesione zostaną opłaty członkowskie do 2 koron miesięcznie. W lipcu 1918 roku Czytelnia liczyła 142 członków i 38 abonentów oraz posiadała 978 tomów. W swoim założeniu miała być nie tylko wypożyczalnią książek, ale instytucją skupiającą młodzież chętną do pracy na polu oświatowym. Zarząd zamierzał utworzyć ruchome biblioteki. Brak jednakże lokalu dla liczniejszych zebrań, dysput, pogawędek oraz brak niezbędnego sprzętu (walizek) stanął temu na przeszkodzie. Tymczasem księgozbiór Czytelni systematycznie, acz nieznacznie, stale się powiększał. Według stanu na koniec 1929 roku liczył on 2563 tomy, przy 71 czytelnikach i 7016 wypożyczeniach (wydatki na zakup książek w tymże roku wyniosły 1280 zł)<sup>22</sup>. Powiększenie się księgozbioru zadecydowało o zmianie

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> *Biblioteki oświatowe*, Warszawa 1932, s. 43.



nazwy placówki na Bibliotekę 3 Maja. Decyzja ta była o tyle słuszną, że Czytelnia nie posiadała właściwego lokalu i spełniała funkcję wypożyczalni. Jej zbiory pomieszczono przy ulicy Kościelnej w domu Feliksa Kozerańskiego i udostępniano wszystkim mieszkańcom miasta 3 razy w tygodniu łącznie przez 9 godzin. Pierwszą kierowniczką biblioteki była Maria Biernacka, a następnie Maria Wojciechowska. W roku 1931 w skład zarządu placówki wchodziły następujące osoby: Stanisława Malanowiczowa — żona powiatowego inżyniera drogowego, przewodnicząca, Wacław Czernic — dyrektor fabryki posadzek „Dziewulski i Lange”, sekretarz, Bronisław Skrzypiński — technolog ww. fabryki, skarbnik, Franciszek Ptaszyński — inspektor PZU, gospodarz. Członkami Komisji Rewizyjnej byli: Felicja Kozłowska, Witold Kunaszewski i Stanisław Kunkel.

Spośród wymienionych tu osób na szczególną uwagę zasługuje Felicja Kozłowska, urodzona w 1882 roku w Opocznie, od 15 lutego 1911 roku prowadząca tu bibliotekę i czytelnię<sup>23</sup>. W założeniach biblioteka miała być instytucją apolityczną. W istocie jednak było inaczej. W dniu 4 sierpnia 1933 roku starosta powiatowy A. Krauze, przedkładając wojewodzie kieleckiemu statut, prosił o nierejestrowanie go, albowiem „jak wykazała dotychczasowa obserwacja, w Stowarzyszeniu tym grupują się żywioły opozycyjne ze stronnictwa narodowego, którym biblioteka ta umożliwiała urządzenie zebrań i uprawianie antyrządowego nastawienia społeczeństwa”<sup>24</sup>.

Podobnie jak Biblioteka 3 Maja z księgarniami związane były też dwie inne: Biblioteka Opoczyńskiej Księgarni Spółdzielczej oraz prywatna biblioteka „Promień”. Pierwsza z nich, mieszcząca się przy ulicy Kościuszki 18, założona została w 1924 roku. Dostępna była dla wszystkich mieszkańców Opoczna w dni powszednie w godz. 8<sup>00</sup> — 17<sup>00</sup>, w niedziele zaś od 12<sup>00</sup> — 14<sup>00</sup>. Według stanu na koniec 1929 roku posiadała 428 tomów, zwłaszcza z literatury pięknej i pedagogicznej, z której korzystało 53 czytelników. Była to bib-

---

<sup>23</sup> APR, KGR, sygn. 2531.

<sup>24</sup> APK, UWK, Wydział Bezpieczeństwa, sygn. 3104 „Statuty i rejestracja bibliotek i czytelni”.

lioteka dostosowana do potrzeb nauczycielstwa. Istniała zresztą przy Nauczycielskiej Księgarni Spółdzielczej, której pracownikiem był Stanisław Kowalski. Korzystanie z jej zbiorów było płatne, podobnie jak z biblioteki „Promień”, założonej w tym samym roku co poprzednia i posiadającej z końcem 1929 roku 750 tomów przy 45 czytelnikach.

W latach trzydziestych mamy do odnotowania jeszcze jedną księgarnię i to jedną z najpoważniejszych, bo prowadzoną na wzór dzisiejszych antykwariatów. Jej właścicielem był Wof Flinder, człowiek wykształcony i znający się tak na sztuce drukarskiej, jak i na wartościach pozycji antykwarycznych. Księgarnia „Brzask”, bo taką Flinder przyjął dla niej nazwę, była ewenementem na gruncie opoczyńskim, placówką, która odegrała bardzo poważną rolę w życiu społeczno-kulturalnym miasta, w upowszechnianiu książki starej, wytworzonej w epokach minionych. Liczba księgarni w danej miejscowości świadczy o jej poziomie kulturalnym, oczywiście księgarni prowadzonych na odpowiednio wysokim poziomie, dysponujących wartościowymi książkami. Księgarenka Flindera do takich właśnie placówek należała.

Obok bibliotek związanych najściślej z księgarniami działały na terenie Opoczna także biblioteki samodzielne, istniejące przy różnego rodzaju instytucjach. Należała do nich niewątpliwie biblioteka Policyjnego Klubu Sportowego założona w 1920 roku i mieszcząca się w siedzibie Powiatowej Komendy Policji. Korzystanie z jej skromnych zbiorów, liczących w końcu 1929 roku 600 dzieł, zwłaszcza z literatury pięknej, było bezpłatne, ale tylko dla członków klubu. Biblioteka czynna była 6 razy w tygodniu (łącznie przez 48 godz.). W podanym wyżej roku korzystało z niej 300 osób<sup>25</sup>, a więc znacznie więcej niż z innych bibliotek opoczyńskich. Wynikało to między innymi z faktu posiadania przez placówkę czytelnii.

Znaczny procent mieszkańców miasta niemal przez cały okres jego istnienia stanowili Żydzi. Do 1921 roku przewyższali nawet liczbowo zamieszkującą tu ludność polską. Dla przykładu warto odnotować,

<sup>25</sup> *Biblioteki publiczne i ogólnokształcące w Sandomierskiem, Radomskiem i Kielcekiem*, „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930, Kielce 1931, s. 362-363.

ze w 1833 roku na 2913 osób aż 1809 było narodowości żydowskiej, w 1857 zaś na 2985 — 1663. Dopiero pod koniec XIX wieku Polacy stanowić zaczęli dominującą grupę narodowościową. Mimo to w 1921 roku na 7224 osoby mieszkało tu 3135 Żydów. Rzeczą zatem jak najbardziej zrozumiałą było istnienie w mieście dwóch bibliotek przeznaczonych wyłącznie dla Żydów. Jedną z nich była biblioteka Organizacji Syjonistycznej, założona w 1918 roku i posiadająca z końcem 1929 roku 250 dzieł (40 czytelników, 100 wypożyczeń, a wydatki na zakup książek w tymże roku wyniosły 150 zł). Biblioteka dostępna była dla członków organizacji 3 razy w tygodniu.

W roku 1926 została założona Biblioteka im. B. Borochowa (Związku Zawodowego Robotników Niefachowych) dostępna dla wszystkich, płatna, otwarta 2 razy w tygodniu po 2 godziny. Z końcem 1929 roku posiadała ona 536 dzieł w języku hebrajskim. Korzystało z niej w podanym wyżej roku 70 czytelników, którzy wypożyczyli łącznie 3182 tomy, co jest liczbą niewspółmiernie dużą w porównaniu z biblioteką poprzednio wymienioną. Źródeł powodzenia biblioteki szukać należy w strukturze księgozbioru dostosowanej do potrzeb czytelników oraz w stałym uzupełnianiu księgozbioru, na co pozwalał budżet wynoszący w 1929 roku 691 zł.

Niewielkie księgozbiory posiadały zapewne szkoły opoczyńskie. Dochowały się wiadomości świadczące o zakupie do biblioteki szkolnej *Żywotów świętych Pańskich* w 3 tomach, *Dziejów Starego Testamentu* w 2 tomach, *Pamiętnika religijno-moralnego* z 1841 roku oraz *Nowej przewiewnej metody chowu pszczół* opracowanej przez Gustawa Eustachiusza Leśniewskiego<sup>26</sup>.

Spośród innych bibliotek wymienić należy bezpłatną polsko-rosyjską bibliotekę podlegającą Towarzystwu Trzeźwości, założoną z początkiem 1900 roku i istniejącą zapewne do 1918 roku, oraz bibliotekę parafialną. O bibliotekach tych nie zachowały się jednakże żadne wiadomości.

Najmłodszą z instytucji związanych z książką i bibliotekami na terenie przedwojennego Opoczna była zorganizowana z inicjatywy

<sup>26</sup> WAP Radom, Dyrekcja Szkoła Radomska, sygn. 197, t. 3.

Komisji Oświatowej Powiatowego Związku Samorządowego w 1935 roku Powiatowa Centrala Biblioteczna. Jej członkami były: Powiatowy Związek Samorządowy, gminy wiejskie oraz organizacje i instytucje, które zgłosiły swój współudział, oddały Centrali w depozyt posiadane przez siebie książki oraz wpłaciły roczną składkę w wysokości 50 zł. Należy dodać, że akces do Powiatowej Centrali Bibliotecznej zgłosiło 21 rad gminnych, deklarując jednocześnie wymaganą składkę roczną. Dzięki temu budżet Centrali na dzień 30 grudnia 1935 roku zamykał się po stronie dochodów kwotą 7080 zł, z czego udziały członków gmin wynosiły 1050 zł, subwencja z gmin i Powiatowego Związku Samorządowego wynosiła 800 zł, subwencja zaś z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 500 zł<sup>27</sup>. Poza tym Centrala otrzymała 1000 książek i 2 szafy biblioteczne. Cały dochód przeznaczono na zakup książek, szaf bibliotecznych oraz wálizek dla ruchomych punktów bibliotecznych. Zbiory porządkowała, opracowywała i udostępniała społecznie nauczycielka z Opoczna — Janina Madejska. Pomocą służyła jej powołana przy Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej sekcja biblioteczna, składająca się z 5 osób. W skład sekcji wchodził m.in. sekretarz Wydziału Powiatowego oraz instruktor oświaty pozaszkolnej. Do obowiązków sekcji należało: opracowanie projektu budżetu, zakup, selekcja, piecza nad majątkiem bibliotecznym, opracowywanie sprawozdań z działalności Centrali, współpraca z innymi bibliotekami społecznymi.

Przyszłość Centrali i bibliotek gminnych zarysowała się szczególnie korzystnie, gdy 13 września 1938 roku ukazał się Okólnik nr 6 wojewody łódzkiego (H. J. Józewskiego) dotyczący organizowania akcji bibliotecznej przez samorządy terytorialne. W okólniku stwierdzono, że zorganizowane czytelnictwo publiczne ma podstawowe znaczenie w oświacie pozaszkolnej jako jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych środków wychowania szerokiej rzesz ludności i że samorząd terytorialny jest czynnikiem posiadającym wszystkie

<sup>27</sup> Sprawozdanie z działalności bibliotek publicznych powiatu opoczyńskiego za okres 25 lat, Maszynopis w zbiorach Biblioteki Publicznej w Opocznie.

warunki do racjonalnego rozwiązania sprawy bibliotek publicznych<sup>28</sup>. Poparcie władz zdecydowało o szybkim rozwoju Centrali, która z końcem 1938 roku liczyła już 8751 tomów, z czego 3016 w bibliotekach samorządowych, a 5735 w bibliotekach społecznych<sup>29</sup>. Z tej liczby 5670 tomów przeznaczonych było do obsługi czytelników wiejskich, 3081 zaś do zaspokojenia potrzeb intelektualnych czytelników miejskich<sup>30</sup>. Większość zbiorów Centrali stanowiły dzieła z zakresu literatury pięknej. W 1935 roku skorzystało z nich 614 czytelników, w roku szkolnym 1937/38 już 1101, a w 1938/39 roku 1651 osób. Oczywiście dane te nie są ścisłe z uwagi na to, że książki wypożyczane przez jednego czytelnika były w bardzo wielu wypadkach czytane przez kilka osób z grona najbliższej rodziny, a także udostępniane znajomym, sąsiadom itp. Z tych też względów nie są miarodajne dane dotyczące ilości wypożyczeń. Dla ścisłości odnotujmy, że w roku 1937/38 wypożyczono 6362 tomy, zaś w roku następnym 17 582, z tego z bibliotek samorządowych wypożyczono 11 788, zaś z bibliotek społecznych 5794 książki.

Rozwojowi czytelnictwa, mimo trudności finansowych Centrali, których wyrazem był brak środków na opłacanie stałych pracowników placówki, nie mówiąc o pracownikach poszczególnych filii i punktów, sprzyjały zróżnicowane formy pracy, przede wszystkim zaś rozległość terenu działania instytucji. Centrala obsługiwała bowiem aż 32 miejscowości, w których zlokalizowano 28 punktów filialnych. Wysyłała ponadto mniejsze komplety książek różnym organizacjom młodzieżowym, które prowadziły zespoły samokształceniowe i zespoły dobrego czytania.

Wszystkie te poczynania są dowodem wielkiego zaangażowania społecznego, rozumienia roli książki i czytelnictwa w kulturalnej socjalizacji społeczeństwa miasta i powiatu opoczyńskiego.

---

<sup>28</sup> *Bibliotekarstwo oświatowe w województwie łódzkim na nowych drogach rozwoju*, „Bibliotekarz” R. 10 : 1938, nr 1.

<sup>29</sup> *Sprzewodzenie z działalności bibliotek...*

<sup>30</sup> S. G.: *Powiatowa Centrala Biblioteczna w Opocznie. Oświata Pozaszkolna*, R. 5: 1938, nr 9, s. 550-551.

Najmniej wiadomości posiadamy o księgozbiorach prywatnych, bibliofilach itp. Nie znaczy to bynajmniej, że nie było tu miłośników, znawców i zbieraczy książek. Wielość księgarń zdaje się potwierdzać ten wniosek. Musiały bowiem one mieć zbyt. Musieli być tu ludzie, którzy idąc za przykładem Konstantego Świdzińskiego gromadzili zbiory ksiąg. Należał do nich zapewne ks. Walenty Starzomski, posiadający prywatną bibliotekę.

Tak przedstawiają się dzieje drukarstwa, księgarstwa i bibliotek w Opocznie do 1939 roku. Z dotychczasowych rozważań wynika, że w mieście istniało wiele księgozbiorów, księgarń, a jego mieszkańcy zdawali sobie sprawę z roli książki i czasopism w rozwoju kultury, w kształtowaniu świadomości społecznej, w socjalizacji społeczeństwa.

Jeżeli przyjąć, że kulturę środowiska mierzy się nie tyle wartością literatury, co wielkością zbiorów bibliotecznych, rozpowszechnianiem książek, statystyką ruchu wydawniczego i czytelniczego, to stwierdzić można, że Opoczno stało pod tym względem stosunkowo wysoko.

*Kazimierz Warda*

### *History of book in Opoczno to 1939 year*

#### *Summary*

Opoczno was situated at the extremity Province of Kielce in the past and had been never made significant centre of books culture. However in the end of XIX century there started form small private printing houses (owners: Adamczykowa, Praszker, Zalzman and Edelist, Figura) that was based on first job-printing but had been printing magazines and different occasional type too. Especially valuable for reconstruction social-culture history of town are magazines — ephemerides that was printed there from 1917 year. Their number, similarly as number of bookshops and libraries certifies about Opoczno intellectuals energy and their aspiration to make cultural centre in this town.